

Przywilej lokacyjny miasta Lubaczowa z 1376 roku

W Imię Pańskie Amen. Ku wiecznej rzeczy pamięci. Władysław z Bożej łaski książę Opolski, pan Wielunia i Rusi czynimy wiadomym wszystkim, których to dotyczy, że chcąc stan naszej ziemi przez lokowanie miasta jak najobficiej wzbogacić, mężowi opatrznemu, zwanemu Zibur z Lublina, zezwalamy i dajemy mu upoważnienie do lokowania na prawie niemieckim, magdeburskim nowego miasta nazwanego Lubaczów, w pobliżu naszego zamku Lubaczów, chcąc aby do tego miasta, na rzecz jego mieszkańców, należało osiemdziesiąt łanów, łącznie z naszą wsią nazwaną Młodów, ze wszystkimi tej wsi korzyściami, dochodami, gruntami, łąkami, polami, gajami, borami, zaroślami, pasiekami i wszystkimi przynależnościami. Także wspomniany Mikołaj i jego prawowici następcy i dziedzice będą posiadali wolne, z wieczystym dziedziczeniem i tytułem własności dzierżenia, posiadania, używania, zamiany, sprzedaży, zastawu i obrócenia na swoje potrzeby, sześć łanów spośród wspomnianych wyżej; młyn, jatki rzeźnicze, szewskie i sukiennicze wraz z trzecim denarem od każdej sądzonej sprawy a także szósty denar z czynszu ze wspomnianych łanów, z zastrzeżeniem pięciu dla nas z tytułu lokacji, wyjmując i uwalniając wspomnianego wójta Mikołaja, jego następców i wszystkich mieszkańców wspomnianego miasta spod wszelkiej władzy i sądów wszystkich naszych wojewodów, kasztelanów, sędziów, podsędków i ich sług, w ten sposób, że ani wobec nich ani wobec któregoś z nich w sprawach tak większych, jak i małych, w szczególności: kradzieży przelewu krwi, zabójstw, podpaleni i w jakichkolwiek innych sprawach nie będą odpowiadać. W sprawach zaś zagrożonych karą śmierci albo kryminalnych dajemy wspomnianemu Mikołajowi i jego dziedzicom i prawowitym następcom pełną i całkowitą władzę sądenia, skazywania i karania, według tego jak to prawo niemieckie w swoich pojedyncze punktach, artykułach, kłauzuach i postanowieniach żąda i wymaga. Chcąc także polepszyć położenie wspomnianego naszego miasta i wszystkich jego mieszkańców nakazujemy, że miasto Lubaczów i wszyscy jego mieszkańcy powinni posiadać i cieszyć się wszystkimi i pojedynczymi prawami i przywilejami, ku którym przywykło nasze miasto Lwów i jego mieszkańcy. Obywatele zaś albo mieszkańcy wspomnianego miasta Lubaczowa wobec swojego wójta, wójt zaś i jego następcy przed nami albo przed naszym sądem generalnym, tylko gdy w wypadku skarg przez nasze pismo, opatrzone naszą pieczęcią będą pozwani, tylko wedle prawa niemieckiego, magdeburskiego, o jakiegokolwiek by sprawy chodziło będą odpowiadać. Aby zaś wspomniane miasto mogło znajdować się w jak najlepszym położeniu, dajemy pojedynczym mieszkańcom uprawiającym wspomniane łany w wykarczowanych przez nich lasach, siedemnaście lat wolności, ci zaś którzy pola już wykarczowane będą posiadali otrzymają osiem lat wolności. Po jej wygaśnięciu każdy uprawiający jeden ze wspomnianych osiemdziesięciu łanów, niech będzie zobowiązany płacić z każdego łanu jedną grzywnę groszy czeskich czynszu rocznie na każde święto św. Marcina, nam i naszym następcom. A wspomniany Mikołaj i jego prawowici następcy i dziedzice niech towarzyszą nam i naszym następcom z jedną kopią, jednym kusznikiem, zdrowymi końmi i dobrze utrzymaną bronią, ilekroć tylko pospolite ruszenie we wspomnianej ziemi naszej Rusi będzie ogłoszone.

Stało się to i dane w Sanoku w dniu błogosławionego Klemensa roku Pańskiego tysiąc trzysta siedemdziesiątego szóstego, w obecności gorliwych i mocnych Piotra Bruna sędziego prowincjonalnego ziemi ruskiej, rycerza Penacone burgrabiego w Sanoku, Franczka z Marszowic, Wacława z Ossowa, Jana wójta sanockiego i Jana z Głogowa naszego kanclerza, któremu powierzono to pismo i innych naszych wiernych i godnych zaufania. Na świadectwo tej rzeczy, aby umocnić to pismo, poleciliśmy powieszenie naszej pieczęci większej.

